

Pamiętaj, trzeba mieć do siebie dystans – mawiał mój dziadek.

Byłem młody, przewrażliwiony na swoim punkcie... zbyt głupi, by pojąć znaczenie jego słów.

Zestarzałem się.

Dotykam lustra nosem... chuja widzę. Odsuwam się na wyciągnięcie ręki, w szklanej tafli palce wyczuwają twarz, mleko pod wąsem i resztki kaszki na brodzie.

Robię parę wyciągnięć ręki w tył, by je zobaczyć. Nic. Jeszcze kilka. Uff!... wreszcie.

Drepczę oczami od stóp do głów. Cholera! Tylko jedną mam na karku. Muszę to zaakceptować. I to, że nie ma na co patrzeć.

– Widzisz? – pytam, spoglądając w niebo. – Nie pożartowałbym z siebie, gdyby nie właściwy dystans. Dziękuję, dziadku.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jacek Londyn, dodano 05.03.2021 14:34

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.